

Naruszenie dóbr osobistych przez stosowanie określenia „polskie obozy śmierci” – argumenty prawne RPO

Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z dnia 25 kwietnia 2016 r. oddalił żądanie powoda zakazania stronie pozwanej rozpowszechniania w jakikolwiek sposób określeń „polski obóz zagłady” lub „polski obóz koncentracyjny”, a także jego odpowiedników w języku angielskim, niemieckim i jakimkolwiek innym, na określenie niemieckich obozów koncentracyjnych i niemieckich obozów zagłady zlokalizowanych w okresie II wojny światowej na terenie okupowanej Polski, oraz nakazania opublikowania, w dzienniku „Rzeczpospolita” i „Gazeta Wyborcza”, a także w języku polskim i niemieckim, na portalu internetowym www.zdf.de (i pozostawienie przez okres jednego miesiąca), na stronie głównej w ramce wyboldowaną czcionką 14 pkt na własny koszt oświadczenia o treści: „Zweites Deutes Fernsehen, wydawca portalu internetowego www.zdf.de wyraża ubolewanie z powodu pojawienia się w dniu 15 lipca 2013 r. na portalu www.zdf.de w artykule pt. „Verschollene Filmschatze, 1945. Die befreiung der Konzentrationslager”, nieprawdziwego i fałszującego historię Narodu Polskiego określenia, sugerującego, jakoby obozy zagłady w Majdanku i Auschwitz został wybudowane i prowadzone przez Polaków. Obozy zagłady w Majdanku i Auschwitz, których dotyczy artykuł, były niemieckimi obozami zagłady wybudowanymi w czasie II Wojny Światowej na okupowanym terenie Polski. Naród Polski nie był ani organizatorem, ani budowniczym tych obozów. Miliony Polaków różnej narodowości stało się ofiarami ludobójstwa dokonanego przez niemieckiego okupanta. Zatem, przepraszamy Pana Karola Tenderę, który był więziony w niemieckim obozie koncentracyjnym, za naruszenie jego dóbr osobistych w szczególności tożsamości narodowej (poczucia przynależności do Narodu Polskiego) i jego godności narodowej.”

Uzasadniając powyższe, Sąd wskazał, że dobra osobiste w postaci godności człowieka, tożsamości narodowej, czyli poczucia przynależności do Narodu Polskiego oraz godności narodowej, zostały w niniejszej sprawie bezprawnie naruszone. Tożsamość narodowa i godność narodowa należą bowiem do katalogu prawnie chronionych dóbr osobistych, a w niniejszym przypadku doszło do indywidualizacji naruszenia z uwagi na fakt, że powód był więźniem obozu w Auschwitz, jest osobą narodowości polskiej i w sposób bardzo aktywny bierze udział w działaniach mających na celu zachowanie pamięci o tragedii w obozach koncentracyjnych i tamowanie fali oszczerstw i nieprawdziwych oskarżeń na ten temat. Jak ocenił Sąd: „zawarte w zapowiedzi filmowej

określenie <<polskie obozy zagłady Majdanek i Auschwitz>> musiało dotyczyć powoda jako jednostki, która jako więzień przebywała właśnie w jednym z tych obozów koncentracyjnych zlokalizowanych w okresie drugiej wojny światowej na terenie okupowanej Polski - powód był osadzony w obozie w Oświęcimiu w latach 1943-1944. Zdaniem sądu nie jest tak, że każdy członek narodu polskiego może czuć się obrażony tego typu sformułowaniem, w tym sensie, że zostały naruszone jego dobra osobiste. Natomiast powód jako były więzień obozu koncentracyjnego, który na własnej skórze przeszedł przez gehennę obozu w Auschwitz, może czuć się obrażony tego typu sformułowaniem, bo przez takie określenie z ofiary staje się sprawcą." Co więcej, Sąd Okręgowy uznał że działanie pozwanej było bezprawne.

Sąd oddalił jednak żądanie powoda o przeproszenie go gdyż uznał, że skutki dokonanego naruszenia zostały przez stronę pozwaną usunięte. Powód został przeproszony przez pozwaną w dwóch pismach z dnia 31 lipca 2013 r. oraz z 15 sierpnia 2013 r. Na dzień przed terminem rozprawy wyznaczonej na dzień 12 kwietnia 2016 r. strona pozwana opublikowała także oświadczenie na swojej stronie internetowej o treści: „ZDF.de w sprawie „Verschollene Flimschätze”, lipiec 2013. W opublikowanej na naszej stronie internetowej zapowiedzi filmu dokumentalnego (...) zostało omyłkowo użyte nieprawdziwe sformułowanie „polskie obozy koncentracyjne Majdanek i Auschwitz”. Oczywiście chodziło o niemieckie obozy zagłady w okupowanej Polsce. Film dokumentalny nie pozostawia również żadnych wątpliwości co do tych faktów. Błędne sformułowanie zapowiedzi programu, pochodzące z nieuważnego tłumaczenia materiału dostarczonego przez stację telewizyjną ARTE, zostało niezwłocznie skorygowane. Jak już wcześniej wyraziliśmy, żałujemy tego nieuważnego, nieprawdziwego i błędnego sformułowania i przepraszamy wszystkie osoby, które czują się przez to zranione w swych uczuciach”.

Powyższe, zdaniem Sądu, stanowiło adekwatne środki potrzebne do usunięcia skutków dokonanych naruszeń. Sąd wskazał także na szybką reakcję pozwanej na działanie Ambasady RP. Powód, zdaniem Sądu, nie może domagać się szerszych przeprosin, gdyż nie może działać w imieniu Narodu Polskiego, nie może też zastępować władz państwa polskiego. Ponadto, sprawa tocząca się przed sądem jest sprawą indywidualną, o ochronę dóbr osobistych powoda, a nie innych osób.

Sąd nie znalazł też podstawy do zakazania pozwanej używania określeń „polskie obozy zagłady” na przyszłość z uwagi na niewykazanie przez powoda, że pozwana użyje tego stwierdzenia w przyszłości. Pozwana ani wcześniej ani potem nie użyła tego zwrotu, a w każdym razie nie wykazano by tak było.

II. Powyższy wyrok narusza zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia zostały przez pozwaną dopełnione.

Bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda

Rzecznik podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do wyodrębnienia dobra osobistego, jakim jest poczucie tożsamości narodowej oraz godności narodowej. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, przywołującym stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, że „poczucie przynależności narodowej oraz duma z takiej przynależności mieszczą się w powszechnie i społecznie akceptowanym zestawie wartości, które mogą stanowić ważny element stanu świadomości i uczuć człowieka, a jeśli są wyznawane i kultywowane przez określoną osobę, należy je uznać za jej dobra osobiste podlegające ochronie przewidzianej w art. 23 i 24 k.c.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I ACa 403/15). Powód już w pozwie bardzo obszernie wskazał i przytoczył argumenty prezentowane w doktrynie przez F. Rakiewicza, *Poczucie tożsamości narodowej jako dobro osobiste w świetle polskiego prawa cywilnego. Część pierwsza oraz Część druga*, Studia Prawa Prywatnego, 2011 zeszyt nr 2 i 3. Koncepcja omówiona w powyższym artykule spotkała się także z akceptacją innych sądów (zob. np. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. akt I C 726/13), pojawiły się także kolejne stanowiska w doktrynie akceptujące ten pogląd, np.: M. Jabczuga – Kurek, *Legitymacja czynna członka zbiorowości w nietypowych sprawach o ochronę czci i dobrego imienia*, [w:] *Usus magister est Optimus. Rozprawy prawnicze ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Kubasowi*, C.H. Beck 2016, s. 75-77, tekst dostępny na <https://www.kkg.pl/wp-content/uploads/2016/06/Legitymacja-czynna-czlonka-zbiorowosci-....pdf>. W każdym ze wskazanych stanowisk, do przypisania naruszenia dobra osobistego w postaci tożsamości narodowej, czy godności narodowej, wymaga się wykazania indywidualizacji naruszenia, „gdy jest możliwe ustalenie, że twierdzenia, z którymi wiąże [tj. poszkodowany – przyp. autora] ich naruszenie, dotyczyły również jej osoby, a okoliczności w których zostały podniesione kwestionowane twierdzenia lub wypowiedzi, pozwalają ich adresatom zidentyfikować tę osobę jako należącą do określonego kręgu podmiotów, przez co staje się ona niejako <<ofiara>> danej wypowiedzi” (M. Jabczuga – Kurek, *Legitymacja czynna członka...*, *op.cit.*, s. 75, powołująca w tym miejscu fragment uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I ACa 403/15). Bez wątplenia, jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy, zważywszy na przeszłość powoda (więzień obozu w Auschwitz) i jego aktualną działalność na rzecz pamięci ofiar zbrodni nazistowskich, powyższa indywidualizacja naruszenia dobra osobistego ma miejsce w niniejszej sprawie.

Dopuszczalność żądania usunięcia dokonanego naruszenia

Ustalenie, że doszło do bezprawnego naruszenia konkretnego dobra osobistego powoda poprzez niezgodne z prawdą historyczną twierdzenie, przypisujące Polakom tworzenie obozów koncentracyjnych, daje podstawę do uruchomienia żądań związanych z usunięciem dokonanego naruszenia. Jak stanowi art. 24 § 1 zdanie drugie k.c., w razie dokonanego naruszenia można także żądać, ażeby osoba która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. O wyborze sposobu kompensacji decyduje sam poszkodowany. Celem bowiem tej niemajątkowej formy zadośćuczynienia, „(...) jest przekreślenie, na tyle na ile jest to możliwe, skutków spowodowanych naruszeniem dóbr osobistych, zarówno w świadomości samego pokrzywdzonego, jak i osób trzecich” (A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989, s. 127).

Brak dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia

Rzecznik nie zgadza się z oceną Sądu Okręgowego, w ramach której Sąd wykluczył możliwość domagania się przez powoda przeprosin jego osoby zamieszczonych na stronie www.zdf.de. Sąd argumentując swoje stanowisko wskazał, że „z uwagi na brak ujawnienia w zapowiedzi danych personalnych powoda, jego publiczne przeproszenie z imienia i nazwiska na łamach serwisu internetowego i wskazanych gazet było żądaniem zbyt daleko idącym”. Ponadto, Sąd uznał, że do usunięcia skutków naruszenia już doszło.

W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich, pozwana nie dopełniła adekwatnych czynności mających usunąć skutki naruszenia. Ze względu na formę naruszenia – na publicznie dostępnej stronie internetowej – za właściwe nie można uznać przeprosin listownych, skierowanych wyłącznie do powoda (za pośrednictwem jego pełnomocnika). Tak samo, adekwatnymi przeprosinami nie było oświadczenie zamieszczone na stronie internetowej pozwanej na krótko przed rozprawą – stanowiło ono raczej sprostowanie a nie przeprosiny: nie było skierowane bezpośrednio do powoda (a więc osoby, której dobra osobiste zostały naruszone), jest niewidoczne po wejściu na stronę internetową, dostępne jest wyłącznie w języku niemieckim.

Za adekwatny środek uznać należy zamieszczenie wspomnianych przeprosin na portalu internetowym, na którym pojawiło się twierdzenie o „polskich obozach zagłady Majdanek i Auschwitz”. Adekwatność środka, koniecznego do usunięcia skutków dokonanego naruszenia, oznacza m.in. zastosowanie tej samej formy, w jakiej nastąpiło dane naruszenie.. Przez „odpowiednią formę” rozumie się „sam sposób zakomunikowania tego oświadczenia – na koszt sprawcy – osobom trzecim lub ogółowi” (A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 244). Potwierdza to także Sąd Najwyższy, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2008 r. o sygn. akt I CSK 345/07, stwierdził,

że „zaskarżony wyrok nie narusza art. 24 k.c. poprzez to, że obowiązek opublikowania przeproszenia nałożony przez Sąd jest nieadekwatny do dokonanego naruszenia. Wręcz przeciwnie, Sąd trafnie nakazał opublikowanie przeproszenia w takiej samej formie jaką posłużono się w tych wydaniach dziennika, w których naruszono dobre imię powoda”. Podobne wypowiedzi prezentowane są w doktrynie, gdzie wskazano, że „oświadczenia te mają na celu niwelację (w takiej mierze, w jakiej jest to w ogóle możliwe) skutków naruszenia i temu celowi musi odpowiadać także forma, w jakiej się tego dokonuje. Powinna być ona zrelatywizowana do konkretnych okoliczności, w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych. Tam więc, gdzie o fakcie naruszenia dóbr osobistych wie tylko pokrzywdzony, oświadczenie powinno być skierowane do niego w formie np. ustnego przeproszenia bądź też listu. (...) Inaczej zgoła będzie wyglądała sytuacja, gdy fakt naruszenia <<wyjdzie na zewnątrz>> i wtedy forma złożenia oświadczenia będzie uzależniona od kręgu osób, które dowiedziały się o fakcie naruszenia, jak i sposobu naruszenia dobra osobistego. Gdy do naruszenia dojdzie za pośrednictwem środków masowego przekazu, oświadczenie będzie mogło przybrać np. postać ogłoszenia w prasie lokalnej bądź ogólnokrajowej, ewentualnie specjalistycznej” (A Cisek, *Dobra osobiste...*, *op.cit.*, s. 129).

Analizując powyższe stanowiska stwierdzić należy, że naruszenia dóbr osobistych powoda (tożsamości i godności narodowej) dokonano za pomocą środka masowego przekazu, w sposób umożliwiający zapoznanie się ze stwierdzeniem przez szeroką rzeszę osób. Potwierdzają to ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż powód uzyskał wiadomość o zwrocie „polskie obozy koncentracyjne” za pośrednictwem Pana Sobolewicza (s. 9 uzasadnienia wyroku SO). Oznacza to, że publikacja inkryminowanego twierdzenia „wyszła na zewnątrz”, tzn. uczyniona została publicznie i wiele osób z jej treścią mogło się zapoznać. Niewymienienie w inkryminowanym stwierdzeniu imienia i nazwiska powoda nie stoi, jak błędnie wnioskuje Sąd Okręgowy, na przeszkodzie nakazaniu przeproszenia powoda przez zamieszczenie oświadczenia na stronie internetowej ZDF. Konsekwencją stwierdzenia, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, powinno być bowiem nakazanie dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Wybór sposobu usunięcia naruszenia należy do powoda. Jeżeli uznaje on, że skutek publicznego stwierdzenia, doznał naruszenia dóbr osobistych, to w ten sam sposób, tj. publicznie, może domagać się przeprosin. Sytuacja podobna do analizowanej miała miejsce także w sprawie ocenianej przez Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., sygn. akt I CSK 118/06). Sąd Apelacyjny nakazał złożenie określonego oświadczenia na antenie radiowej pozwanemu, który nazwał SLD (a nie powoda - członka tej partii) w programach stacji radiowych i telewizyjnych „organizacją przestępczą”. Wprawdzie wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony, ale nie z powodu nieadekwatności użytego środka

zmierzającego do usunięcia dokonanego naruszenia, lecz z potrzeby zbadania przez Sąd Apelacyjny charakteru więzi łączącej powoda z SLD.

Wskazać również należy, że Rzecznik wnosi o modyfikację treści przeprosin, tak by czyniła ona zadość usunięciu skutków naruszenia uderzającego w dobra osobiste samego powoda, a nie Narodu Polskiego. Jednocześnie zauważyć należy, że formuła przeprosin, którą zastosowała pozwana, a w której po raz kolejny powtórzono stwierdzenie „polskie obozy koncentracyjne Majdanek i Auschwitz”, nie jest środkiem mogącym usunąć dokonane naruszenie. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r., sygn. akt I CSK 52/11, „w treści formuły przeprosin zawartej w wyroku uwzględniającym powództwo ochronę dóbr osobistych należy unikać dosłownego powtarzania obraźliwych zwrotów użytych przez pozwanego względem powoda, zwłaszcza gdyby mogło to prowadzić do wyrządzenia powodowi kolejnej krzywdy”. Skoro zatem sąd musi przy zatwierdzeniu właściwej formuły przeprosin kierować się powyższą wskazówką, to tym bardziej czynić to powinna pozwana, o ile chciałaby, aby jej oświadczenie zamieszczone na stronie www.zdf.de na kilka dni przez rozprawą, uznane było za spełniające warunki środka usuwającego dokonane naruszenie. Treść proponowanego oświadczenia, wskazana przez Rzecznika, nieco zmodyfikowała pierwotne żądanie powoda, ale nie zawiera twierdzeń mogących ponownie naruszyć tożsamość, czy godność narodową powoda. Także zamieszczenie przeprosin w obydwu językach (tj. w języku polskim oraz niemieckim), przyniesie dopiero powodowi właściwą kompensację jego krzywdy.